

Platforma przeprasza i ucisza niezadowolonych

21 czerwca 2015

Podczas konwencji Platformy Obywatelskiej premier Ewa Kopacz przedstawiła wizję Polski jako kraju dającego wiele możliwości. Jednocześnie przeprosiła za błędy swojej partii.

– W pierwszej kolejności zajmiemy się pracą, przez cztery miesiące znajdziemy skuteczne rozwiązanie na umowy śmieciowe. Będziemy podnosić systematycznie płacę minimalną przez kolejne cztery lata. Chcemy dać młodym Polakom szansę na dobry start w dorosłe życie – mówiła premier. – Miłość do Polski nie musi być gorzka. Można ją kochać zwyczajnie, nadzwyczajnie kochać kraj, który daje wiele możliwości – tłumaczyła.

Dosłownie kilka dni temu ministerstwo finansów odpowiedziało Ogólnopolskiemu Porozumieniu Związków Zawodowych, że ze względu na zbyt dużą liczbę pracowników pracujących w granicach płacy minimalnej, podniesienie jej do poziomu postulowanego przez OPZZ nie jest możliwe. Ponadto, w prawie umów cywilnoprawnych zamiast umów o pracę ministerstwo stwierdziło, że pracownicy mogą przecież pójść do sądu w celu ustalenia stosunku pracy.

Według Głównego Urzędu Statystycznego 2,8 mln Polaków żyje w skrajnej biedzie, co oznacza, że mają do dyspozycji mniej niż 550 zł na głowę w rodzinie. Blisko 6,5 mln Polaków ma do dyspozycji mniej niż 700 zł na głowę w rodzinie. Jak wynika z danych wśród prawie dwóch milionów zarejestrowanych bezrobotnych 86 proc. pozostaje bez prawa do zasiłku. Aż 66 proc. Polaków (ok. 5,2 mln osób) zarabia miesięcznie poniżej średniej krajowej. Pozytywnych danych nie przynosi też Eurostat. Według europejskiej instytucji prawie 30 proc. pracujących Polek i Polaków pracuje na umowach tymczasowych (w Czechach to 10 proc., na Węgrzech 8,9 proc.).

Premier Ewa Kopacz odniosła się również do sytuacji młodych na rynku pracy – obiecała, że PO znajdzie rozwiązanie na problem umów śmieciowych.

O wielkich możliwościach, jakie stoją przed nimi poinformował niedawno wicepremier Janusz Piechociński, który ogłosił, że będą mieli możliwość odbycia stażu w Specjalnych Strefach Ekonomicznych. – Ponad 30 tysięcy młodych ludzi pójdzie w te wakacje do firm i będzie, często odpłatnie, pracować wśród załogi i obserwować czego jeszcze muszą się nauczyć, aby być dzisiaj konkurencyjnymi pracownikami – tłumaczył koalicjant Platformy.

Platforma „chwilowo” wycofała się z pomysłu wprowadzenia klauzuli o unikaniu opodatkowania. – Mamy bardzo wyraźny opór przedsiębiorców przed tą klauzulą – wyjaśniał wiceminister Janusz Cichoń.

„Nową jakością” jest również dopiero mianowany minister zdrowia, który zdążył poinformować, że jest przeciwnikiem prawa do strajku. – W Śląskim Centrum Chorób Serca, które jest częścią mojego zawodowego życia i pozostanie, jeżeli ktokolwiek z pracowników podjąłby strajk, na drugi dzień, będzie przeze mnie, dyrektora, zwolniony.

Platforma ogłosiła, że jeżeli w jesiennym referendum Polacy i Polki zagłosują za JOW inne partie „nie będą miały wyjścia” i będą zmuszone wprowadzić nową ordynację wyborczą.

Kopacz podczas swojego wystąpienia przypadkowo poinformowała o dacie wyborów parlamentarnych. Jak wynika z jej wypowiedzi odbędą się one 18 października, czyli, jak podała premier – za 120 dni. Wtedy dowiemy się czy strategia zaklinania rzeczywistości się powiedzie.

Autorstwo: MZ

Źródło: Strajk.eu